

# KONKURS



Zuzanna Kwapińska

Dawne znaczenia wyrazów mogą niekiedy wprawiać w osłupienie, zwłaszcza gdy przyjrzymy się słowom powszechnie dziś używanym, a będącym zapożyczeniami. Do takich słów z pewnością należy KONKURS. KONKURS to – według Słownika języka polskiego PWN – albo ‘impieza, przedsięwzięcie dające możliwość wyboru najlepszych wykonawców, autorów danych prac itp.’, albo ‘postępowanie mające na celu wybranie najlepszego kandydata na jakieś stanowisko’. Tak czy siak, istotą KONKURSU w dzisiejszym rozumieniu jest wybranie najlepszego – w danym miejscu, chwili, okolicznościach, z tego czy innego względu. A tymczasem KONKURS – jako słowo i pojęcie – ani z wybieraniem, ani z „najlepszością” nie ma nic wspólnego.

KONKURS – zapożyczony w II połowie XVI w. z łaciny – oznaczał po prostu ‘zbiegowisko’. Łacińskie concursus to bowiem ‘zbieg, zbiegowisko, tłum, zamieszanie’, ale także ‘połączenie, spotkanie’. Jeszcze u Lindego znajdziemy przykłady, poświadczające jedynie to znaczenie: „Przy pogrzebie taki był konkurs ludzi cisnących się, aby cokolwiek z relikwii świętego mieli, iż kościół zamknąć musiano”; „Kupcy długów narobiwszy konkurs podnoszą, i w nogi za granicę”. Dopiero w drugiej połowie XIX w. – za francuskim concours już w nowym znaczeniu, ale wsparty także dawno już obecnymi w polszczyźnie KONKURAMI – przekształcił się KONKURS ze zwykłego, beładnego zbiegowiska w całkiem celowe ‘zebranie w celu współzbiegania się o nagrodę’.